

wspólnego komunikatu o naradach pomiędzy delegacjami partyjno-rządowymi PRL i NRD podajemy na str. 2 i 3

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.498

Wyd. A'

Cena 40 gr

Nr 298 (2957) — Rzeszów, wtorek 16 grudnia 1958 r.

List sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki do zespołu redakcyjnego „Trybuny Ludu”

WARSZAWA (PAP). „Trybuna Ludu”, która 15 bm. obchodziła swe 10-lecie, otrzymała list od I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki do zespołu redakcyjnego tego pisma. Władysław Gomułka w liście tym pisze:

„W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu własnym, serdecznie pozdrawiam zespół „Trybuny Ludu” w dniu jej 10-lecia.

Partia nasza przykładą wielką wagę do roli prasy, szczególnie partyjnej, do twórczej pracy dziennikarza. Naczelnym, codziennym zadaniem prasy jest pobudzać aktywność społeczną, służącą budownictwu socjalizmu w naszym kraju. W tej dziedzinie „Trybuna Ludu” wniosła swój wielki wkład, była i jest realizatorem polityki partii. Jej zespół redakcyjny cechuje komunistyczna ideowość, odpowiedzialność za słowo drukowane, wierność sztandarowi partii.

W dniu Waszego jubileuszu życzę Wam dalszych osiągnięć w rozwoju pisma. Doskonale publicystykę i służbę informacyjną gazetę, podnoście poziom i liczebność aktywu autorskiego, rozszerzacie formy więzi z czytelnikami. Jeszcze bliżej partii, jeszcze bliżej mas — oto warunek rozwoju prasy socjalistycznej i jej czołowego organu „Trybuny Ludu”.

Piękną kartę zapisali w walce z faszystami niemieckimi podkarpaccy partyzanci

W Jaśle spotkali się b. partyzanci Podkarpacia

Minęło 15 lat, gdy na Podkarpaciu rozegrały się pierwsze walki partyzanckie z hitlerowskim najeźdźcą. Dla upamiętnienia tych dni, uczczenia pamięci i bohaterstwa partyzantów, którzy polegali z wrogiem zorganizowano 14 bm. (tj. w niedzielę) w Jaśle spotkanie żołnierzy GL i AL z pow. Gorlice, Jasło i Krosno.

Na zjazd przybyło ponad 300 osób. Starzy towarzysze serdecznie wzruszeni wymieniali mocne uściski dłoni. Po odegraniu hymnu narodowego, tow. J. Tkaczow — przewod. Okręgowego Zarządu ZBoWiD powitał przybyłych. Pamięć poległych w walce uczcił zbrani minutą milczenia. Za stołem prezydiálním zajęli miejsca starzy partyzanci i działacze partyjni z członkiem KC PZPR, I sekretarzem KW w Rzeszowie, tow. Wł. Kruzcikiem.

Piękną kartę zapisali w walce z faszystami niemieckimi podkarpaccy partyzanci. O ich bohaterstwie mówił w swoim referacie przewodniczący WKKP tow. P. Karp. Pierwszą boiową akcję przeprowadzili partyzanci już w czerwcu 1942 roku, napadając na kasę niemiecką. W tym czasie członkowie PPR, AL i GL spotkali się z tow. W. GOMUŁKĄ, przebywającym wśród ludności lemnowskiej w Kłopotnicy. Tow. W. Kruzcik i J. Sabik dokonali dekoracji wysokimi odznaczeniami kilkudziesięciu b. partyzantów. M. in. Krzyżem Grunwaldu III klasy — Władysław Kuchta oraz pośmiertnie — Wojciecha Kwilosa, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Stanisława Kosibę, Krzyżem Walecznych — Michała Dońskiego oraz pośmiertnie Franciszka Swierżowskiego, Marcina Głowatego, Marię Furmanek.

Wielu otrzymało Krzyże Partyzanckie. O walkach z okupantem zbrojnym oddziałów partyzanckich opowiedzieli zbrani — Korman, Wolski, Wiśniewski i Doński. Uroczystości odbyły się również w takich miejscowościach, jak: Harkłowa, Pagorzyna, Gru-

żepka, Lipnica, Jablonica. Uczestniczyli w nich delegaci zjazdu, którzy dokonali odsłonięcia tablic pamiątkowych i złożyli wieńce na grobach poległych partyzantów. Spotkanie partyzantów w Jaśle zakończono wspólnym obiadem.



A oto fragmenty spotkania partyzantów, uświetnione przez naszego fotografa. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie: Władysław Kuchta, J. Tkaczowem i J. Sabikiem na czele. U dołu uczestnicy uroczystości w skupieniu słuchają partyzanckich wspomnień. Fot — Wit.



Józef Pasierbowicz skazany na karę śmierci

(Inf. wł.) Zgodnie z zapowiedzią, Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wznosił w dniu wczorajszym 9 godz. 12 przedw. sądowy w sprawie wieloletniego mordercy Józefa Pasierbowicza i współoskarżonych. Po zamknięciu postępowania dowodowego, głos zabrali oskarżyciel publiczny prokurator Andrzej Grzyś. Nakreślił on Sądowi jeszcze raz sylwetkę bestialskiego zbrodniarza, który w ciągu jednego roku dla marnych zysków, nie wahał się zamordować 4 młodych ludzi, by ich ograbić z butów, piaseczki, rękawiczek czy drobnej gotówki. Stwierdził przy tym prokurator, że dla tak zwyrodniałego mordercy nie może być już absolutnie miejsca wśród społeczeństwa i zażądał dla osk. Józefa Pasierbowicza kary śmierci.

Odnosnie pozostałych oskarżonych, prokurator wykazał w pełni ich odpowiedzialność wobec udowodnionych im przestępstw, gdyż mimo że wiedzieli o posiadaniu krążącej wśród nich broni palnej, zaden z nich nie doniósł o tym władzom, czy organom MO. A przecież — gdyby donieśli — byłoby nie w pełni w stanie zapobiec niejednej zbrodni popełnionej przez J. Pasierbowicza.

Po przemówieniu prokuratora głos zabierali kolejno obrońcy oskarżonych; J. Pasierbowicza — adwokat mgr Panas, St. Misiak — adwokat mgr Nusowicz, Wł. Adamczyk — adwokat mgr Ochala, Cz. Walczaka — adwokat dr Kubiśzek oraz obrońca K. Pasierbowicza — adwokat mgr Skurzak. Obrońca głównego oskarżonego wskazywał w swych wywodach na podejrzenie ograniczonej poczytalności J. Pasierbowicza. W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o łagodny wyrok, lub o umiarkowanie. Jedynie osk. Józef Pasierbowicz nie odczytał swego wyroku. —

Rząd radziecki powitałby każdy krok, każdą propozycję NATO prowadzącą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i gotów byłby niezwłocznie odpowiedzieć na takie kroki i propozycje

Oświadczenie rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało dnia 13 grudnia do rządów wszystkich państw — członków organizacji paktu północno-atlantyckiego tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku z rozpoczynającą się w Paryżu sesją Rady NATO. Kopie oświadczenia skierowane zostały również do rządów wszystkich krajów, z którymi rząd radziecki utrzymuje stosunki dyplomatyczne oraz do rządów innych krajów — członków ONZ.

W oświadczeniu rządu radzieckiego, skierowanym do rządów państw — uczestników NATO, zawarte są trzy propozycje.

1. Zawrzeć pakt o nieagresji między krajami należącymi do NATO i Układu Warszawskiego, tak jak to oficjalnie proponowały już kraje — uczestnicy paktu warszawskiego.

Rząd radziecki proponuje, na mocy porozumienia, aby do tekstów układów północno-atlantyckiego i warszawskiego został wniesiony punkt przewidujący, że państwa, uczestnicy tych paktów nie będą okazywać napastnikowi woj-

...Wstęp kosztował 50 centów i upoważniał do wypicia przy bujacie wi-na, piwa, albo czegoś w rodzaju wódki, czy też kawy. Na śliki grała orkiestra arabska. Kto pierwszy raz usłyszy taką muzykę, ten na pewno nie zapomni jej nigdy. Wyobraźmy sobie że ktoś z całej siły walił drewnianym młotkiem w dużą miedzianą miednicę, przy jednoczesnym akompaniamencie na piszczałkach o przeraźliwym głosie. Opary trunków zmieszane z zapachem ciasta i charakterystycznych pączków arabskich utrudniały dłuższy pobyt w tym salonie, człowiekowi, który pierwszy raz tu zaglądnął.

Nissen, jakoś przyszy czajony do tego wszystkiego, nie sód, z tego nie robił, a komplementy i żądanie, ja zaś wyholowałem umowiłem się z nim, że złaczę kam na niego na ulicy.

... wkrótce szczegóły

Koza zjadła 3.600 szylingów

WIEDEN. Niemlą przegode przely mieszkaniec miejscowości st. Florian (górn Austria), któremu koza zjadła 3.600 szylingów. Poszkodowany zarznął natychmiast koze, jednak w jej żołądku znalazł jedynie przetrutą masę papierową.

Przekorne zwierzę wykradło pieniądze z fartucha gospodyni zostawionego w obórze.

GRUBAS POCHŁONAŁ 3,25 KG PIEROŻKÓW Z MIĘSEM I USKARZAŁ SIĘ, ŻE JEST JESZCZE GŁODNY.

90-minutowy konkurs żarłoków

RZYM (PAP). Poborca podatkowy z Bolonii Enrico Busi, człowiek o pokątnej wadze — 102 kg, dzielnie podtrzymał honor grubasów, zwyciężając w 90-minutowym konkursie żarłoków szereg swoich rywali — ludzi krzepkich, ale szczerpnych. W dwóch 45-minutowych rundach Busi pochłoniął 3,25 kg tortellini (pierozków z mięsem). Drużynowo zwyciężył jednak w konkursie chudejki. Wycofał się przedwcześnie — jedyna współzawodniczka — 26-let-

nia dziewczyna. Twierdziła ona zresztą, że mogłaby skonsumować chooby i 90 kg tortellini, gdyby ten specjal kucharz boloński nie był tym razem niesmacznie przyrzadzony.

Po konkursie Busi uskarżał się że jest głodny i zażądał niezwłocznie porządnego bieszyka.

Latający rower

MOSKWA (PAP). Mieszkaniec Rygi Anatol Iwanluta skonstruował model „latającego roweru”, poruszającego wyłącznie przy pomocy siły mięśni ludzkich. Powietrzny pojazd z jednym człowiekiem mógłby rozwijać szybkość od 60 do 70 km/godz.

CIEKAWOSTKA

REKORDOWY „HULA HOOP” PARYŻ. Claude Gachet, 24-letni monter z Pottiers ogłosił się mistrzem świata w „hula hoop”. Gachet tańczył „hula hoop” bez przerwy 8 godzin i 36 minut. W tym czasie jego obręcz wykonała 87 tys. obrotów. Poprzednim rekordzistą był rów-

niez mieszkaniec Pottiers, 17-letni fotograf Jean-Pierre Fournier, który obracał obręcz przez 6 godzin i 4 minuty.

re Fournier z Pottiers dokonał w ciągu 12 godzin i 30 minut 95.000 obrotów z kółkiem „hula hoop” na pasie. Twierdzi, że kontynuowałby to zajęcie gdyby nie okoliczność, że siedzia, który obserwował jego wyczyn oświadczył, że jest zmęczony i poszedł do domu.

Komunikat o naradach między delegacją KC PZPR i rządu PRL a delegacją KC SED i rządu NRD

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Rzeczypospolitej Ludowej, bawiła od 9 do 14 grudnia 1958 roku w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wizytą przyjaźni, delegacja Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podczas swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiedziła zakłady przemysłowe i rolnicze, a także instytuty naukowe; prowadziła ona rozmowy z robotnikami, chłopami i przedstawicielami inteligencji w sprawach wspólnej walki o pokój i problemów budowy socjalizmu.

Wszystkie te spotkania, rozmowy i wiecze były manifestacją trwałej przyjaźni, jaka cechuje stosunki między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczypospolitą Ludową.

W naradach brał udział: ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa;

Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów;

Adam Kapacki — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, minister spraw zagranicznych;

Stefan Jędrzychowski — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;

Ignacy Loga-Sowiński — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych;

Jerzy Morawski — członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych;

Stefan Ignar — prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wiceprezes Rady Ministrów;

Stanisław Kulczyński — przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa;

Zenon Nowak — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiceprezes Rady Ministrów;

Zenon Kliszko — sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wicemarszałek Sejmu;

Ostap Dłuski — członek Komitetu Cen-

tralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych;

Edmund Pszczołkowski — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poseł na Sejm;

Ambasador Maria Wierna — dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych;

Roman Plotowski — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej;

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów;

Herman Matern — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pierwszy zastępca przewodniczącego Izby Ludowej;

Erich Mueckenberger — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności;

Dr Lothar Bolz — przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych;

Max Seifert — członek Prezydium Zarządu Głównego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister zdrowia;

Dr Hans Loch — przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów;

Ernst Goldenbaum — przewodniczący Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej, zastępca przewodniczącego Izby Ludowej;

Otto Winzer — członek Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, zastępca ministra spraw zagranicznych;

Hans Rodenberg — członek Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności;

Bernhard Gruenert — członek Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Worin;

Horst Schmidt — członek Komitetu Wojewódzkiego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Frankfurcie nad Odrą, nadmistrz w państwowych zakładach budowy dźwigów Eberswalde;

Josef Hegen — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

Peter Florin — członek Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — sekretarz delegacji.

cji, która znajduje swój wyraz w polityce z pozycji siły, w wyścigu zbrojeń, polityce poparcia dla najbardziej agresywnych, reakcyjnych i awanturniczych sił w Europie, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Pokojowa polityka państw socjalistycznych, wypływająca z samej istoty socjalizmu, znajduje natomiast coraz mocniejszy odzew i wzrastające zrozumienie. Za odprężeniem, rozbrojeniem i pokojowym współistnieniem opowiadają się coraz szersze koła społeczne i polityczne narodów wszystkich kontynentów.

Aktywizacja różnych sił działających na rzecz odprężenia i pokoju świadczy o tym, że pomimo dzielących je różnic światopoglądowych, można znaleźć wspólny język w tej kluczowej dla losów ludzkości sprawie pokoju.

Ten w zasadzie pomyślny dla pokoju rozwój nie zmienia jednak postawy najbardziej agresywnych kół imperialistycznych; przeciwnie, w obawie przed załamaniem swej polityki, z tym większym uporem przeciwstawiają się one wszelkim dążeniom do odprężenia.

Obie strony stwierdzają, że rozwój sytuacji w Europie jest głównym przedmiotem ich troski i wymaga uwagi wszystkich narodów europejskich.

Od spotkania obu stron w czerwcu 1957 roku nastąpił szereg nowych, niebezpiecznych dla pokoju faktów. Propozycje pokojowe Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych państw socjalistycznych były odrzucane, przy czym mocarstwa zachodnie nie przedstawiły dotychczas konstruktywnych propozycji. Zniechęca one nadal do podporządkowania całej Niemiec pakto- wi atlantyckiemu, co nie da się pogodzić z bezpieczeństwem innych narodów.

Polityka forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich wznacznia zachodnio-niemieckie siły militarystyczne i odwetowe. W związku z tą polityką pozostaje odrzucenie polskiego planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej w jego pierwszej wersji, w pierwszym rzędzie przez politykę faktów dokonanych, zwłaszcza przez uchwałę Bundestagu w sprawie uzbrojenia atomowego armii zachodnio-niemieckiej. Mocarstwa zachodnie uchylają się też od potwierdzenia swoich zobowiązań w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i od jej uznania. Wszystko to jest zachętą i pomocą dla sił militarystycznych i odwetowych w Niemczech zachodnich i nie da się pogodzić z wymogami bezpieczeństwa naszych narodów i pokoju w Europie.

Obie strony są zgodne co do tego, że w polityce kół kierowniczych paktu atlantyckiego szczególna rola przypada

Niemieckiej Republice Federalnej. Stamtąd wywodzi się zaostrzenie napięcia, tam znajduje się główne ognisko niebezpieczeństwa dla pokoju w Europie.

Mocarstwa zachodnie naruszyły postanowienia Układu Poczdamskiego w sprawie denazyfikacji, demilitaryzacji, likwidacji monopolu, demokratyzacji i zachowania jedności Niemiec, co doprowadziło do odrodzenia w Niemczech zachodnich sił reakcji i militarizmu, kontynuujących tradycje imperializmu niemieckiego. Gdyby mocarstwa zachodnie dotrzymały Układu Poczdamskiego w jego podstawowych założeniach, to nie byłoby dziś w ogóle problemu niemieckiego, a istniałoby jednolite, demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie z Berlinem jako stolicą.

Rząd zachodnio-niemiecki dąży, w oparciu o uczestnictwo w zachodnich sojuszach militarnych, do dominacji Niemieckiej Republiki Federalnej w Europie zachodniej. Wkroczył on na drogę forsownej remilitaryzacji i zbrojeń atomowych, co zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów europejskich, a w ich liczbie narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Federalna rozbudowuje swe pozycje militarne na Bałtyku, który już nieraz w przeszłości był szlakiem wypadowym militarnych sił niemieckich przeciwko krajom nadbałtyckim.

Opierając swą pozycję na rozbudowie siły militarnej, kół rządowe Niemieckiej Republiki Federalnej zajmują najbardziej nieprzejednane stanowisko wobec wszelkich inicjatyw, które mogłyby doprowadzić do odprężenia między-narodowego i do położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Zaostrzający się kurs polityki zbrojeń realizowany przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów europejskich, tym bardziej, że Niemiecka Republika Federalna jest jedynym krajem w Europie, który wysuwa roszczenia terytorialne wobec innych państw. Wyraża się to w szczególności w programie rewizjonistycznym wyrażonym przeciwko granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Kierując się wymogami wspólnego bezpieczeństwa i netykalności swych granic, obie strony są zgodne co do tego, że wszelkie zamach na całość terytorialną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Czechosłowackiej czy też któregośkolwiek innego państwa uczestnika Układu Warszawskiego spotka się z solidarnym i zdecydowanym przeciwdziałaniem wszystkich państw Układu Warszawskiego.

Polityka mocarstw zachodnich i Niemieckiej Republiki Federalnej narzuca Berlinowi zachodniemu szczególną

rolę, polegającą między innymi na prowadzeniu z jego terenu działalności dywersyjnej wymierzonej przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym krajom socjalistycznym.

Berlin zachodni stał się poważnym ogniskiem napięcia. Naruszenie postanowień poczdamskich, które miały zapobiec odrodzeniu się niemieckiego militarysty i rewizjonizmu, wejście Niemieckiej Republiki Federalnej na drogę militarystyki i zbrojeń, uzbrojeniem armii zachodnio-niemieckiej w broń jądrową i raketową, uparte kontynuowanie przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej polityki odwetu — doprowadziło do zaognienia problemu Berlina zachodniego. Logicznym rozwiązaniem byłoby przekazanie Berlina zachodniego Niemieckiej Republice Demokratycznej, ponieważ leży on na jej terytorium. Biorąc jednak pod uwagę obecną realną sytuację, obie strony wypowiadają się za przekształceniem Berlina zachodniego w zdemilitaryzowane wolne miasto.

Obie strony popierają propozycje zawarte w notach ZSRR w tej sprawie. Proponowane rozwiązanie problemu berlińskiego odpowiadałoby potrzebom normalizacji życia w Berlinie, a jednocześnie odpowiadałoby wymogom poszanowania suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rozwiązanie takie przyczyniłoby się do odprężenia atmosfery międzynarodowej i ułatwiłoby rozwiązanie innych problemów, jak zawarcie traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec. W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potwierdza swój wielokrotnie wyrażany pogląd, że narodowe zjednoczenie Niemiec jest sprawą samego narodu niemieckiego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera inicjatywę Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Również realizacja propozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej wobec Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie stworzenia konfederacji obu państw niemieckich miałyby duże znaczenie dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony są przekonane, że obecny etap walki o pokój zakłada konieczność wyłożenia działań w kierunku rozwiązania pilnych i nabrzmiałych problemów, które dotychczas uniemożliwiają trwałe odprężenie i położenie kresu wyścigowi zbrojeń.

W interesie wszystkich narodów leży obecnie przede wszystkim wyeliminowanie groźby broni jądrowej, niezwłoczne zaprzestanie doświadczeń z tą bronią i całkowity jej zakaz, jak również redukcja zbrojeń konwencjonalnych

(Ciąg dalszy na str. 3)

W wyniku szerokiej i prowadzonej w duchu serdecznej przyjaźni wymiany poglądów stwierdzono zgodność we wszystkich omawianych sprawach.

I

Obie strony stwierdzają, że rozmowy ich odbywały się w chwili szczególnie odpowiedzialnej.

Rozwój wydarzeń od wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Berlinie w czerwcu 1957 roku, potwierdził dobitnie, że podstawowy proces naszych czasów, proces wzrostu sił socjalizmu jest niepowstrzymany i nie może odwrócić go żadna „polityka siły”. Również nie do odwrócenia przy pomocy jakiegokol-

wiek siły czy „polityki siły” jest drugi wielki proces naszej epoki, proces wyzwalania się narodów z pęt kolonialnych, zdobywania i umacniania narodowej niezależności i suwerenności.

Epokowe zdobycze nauki i techniki socjalistycznej w ZSRR i ich postępy w innych krajach socjalistycznych, niezwykle szybki rozwój sił twórczych w Związku Radzieckim, w Chińskiej Republice Ludowej i w innych państwach socjalistycznych, dalsze umocnienie jedności obozu socjalistycznego zmieniły ukształt sił na świecie na korzyść socjalizmu i pokoju. Perspektywa, jaką otwierają dogmatologiczne plany rozwoju gospodarczego i kulturalnego w Związku Radzieckim i we wszyst-

kich innych krajach socjalistycznych, przyspieszać będzie te zmiany na korzyść systemu socjalistycznego.

Porażka amerykańskiej polityki interwencji w sprawy wewnętrzne Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięcia w walce o niezależność narodów Azji i Afryki, załamanie się imperialistycznej interwencji zbrojnej na Bliskim Wschodzie — wszystko to potwierdza dobitnie jeszcze niż kiedykolwiek, że polityka siły nie ma żadnych perspektyw. Wskutek tego ujawniają się w opinii publicznej krajów zachodnich — również i w części opinii burżuazyjnej — elementy kryzysu zasadniczej koncepcji politycznej kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych i paktu atlantyckiego, koncepc-

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zatem, agitator, propagandzista. Działalność wśród mas. Bronił ich interesów. Odepierał ataki wroga klasowego. Zjednywał ludzi dla wielkiej sprawy komunizmu. Zapalał ich swą wiarą w słuszność sprawy. Oto dlaczego tysiące komunistów zdolało porwać za sobą do walki setki tysięcy patriotów.

Miała KPP swoje słabsze i silniejsze okresy. Nie była też wolna niekiedy od błędów. Nie zawsze potrafiła uchronić się przed sekciarstwem. Dziś, z perspektywą lat dobrze to widzimy. Nasz zwrot w polityce partii dokonany na VIII Plenum pozwala nam jednakże przede wszystkim jeszcze lepiej ocenić wielkość tych tradycji KPP, kiedy to w pełni wcieliła w życie leninowskie wskazania o przewodzeniu jak najszerszym masom narodu, w walce ze wszystkim co jej gnębi.

KPP wniosła do polskiego ruchu robotniczego leninizm. Losy rewolucji polskiej łączyła w jedno ze zwycięstwem socjalizmu na całym świecie. Była partią głęboko związaną z masami, z narodem. W kwestii chłopskiej wypracowała program, którego podstawą był sojusz robotniczo-

Zwycięskie idee KPP

chłopski pod przewodnictwem klasy robotniczej. Wyszukiła hasło rządu robotniczo-chłopskiego jako jedynej władzy zdolnej do rozwiązania drogi rewolucyjnej przeobrażeń podstawowych sprzeczności, które uniemożliwiały rozwój Polski. Wykuwała swój program, strategię i taktykę w nierozdzielalnym związku z doświadczeniami międzynarodowego ruchu komunistycznego w oparciu o doświadczenie własnego kraju, w oparciu o leninowską teorię rewolucji socjalistycznej, stanowiącej rozwinięcie marksizmu w okresie imperializmu.

Ciężki ciężar spadł na partię polskiego proletariatu w lecie 1938 r. W jakich okolicznościach doszło do tego, zostało wyjaśnione po XX Zjeździe KPZR, gdy nastąpiła pełna rehabilitacja KPP i jej przywódców. W atmosferze wytworzonej w owych latach przez wypaczenia związane z kultem jednostki, Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej dał

wiarę fałszywym oskarżeniom, że wroga agentura przeniknęła do szeregów kierowniczego aktywów partyjnego KPP. Partia została rozwiązana, ale i wtedy komuniści polscy nie złożyli broni, nadal trwali w walce.

We wrześniu 1939 roku wprost w wężel szli na front. W ponturych dniach okupacji hitlerowskiej byli organizatorami PPR. A gdy powstała Polska Ludowa, gdy narodził się nasz przystąpił do budowy socjalizmu — stali się najofiarniejzymi organizatorami nowego życia, o którym marzyli, za które walczyli i umierały pokolenia patriotów i rewolucjonistów.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała przed 10 laty z połączenia PPR i odrodzonej PPS, jest dziedzicem wszystkich postępowych i szlachetnych tradycji narodu polskiego.

Ale szczególne miejsce w tych tradycjach jak i dziejach naszego ruchu robotniczego i naszego narodu zajęcia KPP.

„KPP przekazała nam w spuściznie programowe zadania ruchu komunistycznego, ustanowienie władzy robotniczej i chłopów pod przewodnictwem partii rewolucyjnego proletariatu; zbudowanie socjalizmu w Polsce poprzez rewolucyjne przeobrażenia społeczne, reformę rolną, unarodowienie przemysłu, socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, stopniową socjalistyczną przebudowę wsi oraz rewolucję kulturalną. Oparcie polityki niepodległego państwa polskiego na trwałym sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim i solidarności z wszystkimi siłami socjalizmu w świecie”.

Oto co głoszą tezy Komitetu Centralnego naszej partii na 40-lecie KPP. Oto programowe hasła KPP, które my realizujemy, budując socjalizm w Polsce. Tradycja KPP obowiązuje pokolenie naszych bohaterów i przodków, i wzywa nas: nie oszczędzajcie sił w walce o przybliżenie zwycięstwa socjalizmu w Polsce! Uruchamiamy wszystkie społeczne zasoby energii, inicjatywy i zapału dla urzeczywistnienia zadań, jakie postawiło przed nami XII Plenum KC. Pod znakiem tej mobilizacji idźmy do III Zjazdu Partii. W imię wielkiej sprawy ludu pracującego, w imię wielkości i szczęścia narodu.

Komunikat o naradach między delegacją KC PZPR i rządu PRL a delegacją KC SED i rządu NRD

(Ciąg dalszy ze str. 2)

likwidacja obcych baz wojskowych na terytorium innych państw. Osiągnięcie postępu w tej dziedzinie jest podstawą w przestanką zwrotu w sytuacji międzynarodowej w kierunku odprężenia. Za takim zwrotem wraz z siłami socjalizmu opowiadają się coraz szersze koła społeczne i polityczne narodów wszystkich kontynentów.

Kraje socjalistyczne przewożą w tej walce. Nie szczędzą one i nie oszczędzą wysiłków dla urzeczywistnienia tego celu. Dzięki pokojowej polityce ZSRR i innych państw socjalistycznych oraz poparciom wszystkich sił pokojowych świata w ostatnich latach niejednokrotnie udało się zażegnać niebezpieczeństwo nowej wojny światowej. Nieustrudzone wysiłki obozu socjalistycznego dla złagodzenia napięcia międzynarodowego, rozbrojenia i zapobieżenia nowym wojennym konfliktom odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów i dla tego spotykają się z ich coraz to większym uznaniem i aktywnym poparciem.

Wyrazem gotowości do konkretnych działań na rzecz odprężenia są liczne inicjatywy pokojowe ZSRR, jak również Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów obozu socjalistycznego, inicjatywy obejmujące nawet jednostronnie realizowane kroki w dziedzinie rozbrojenia państw — uczestników Układu Warszawskiego. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna udzielają również najpełniejszego poparcia inicjatywie ZSRR zwołania konferencji na najwyższym szczeblu w celu rozstrzygnięcia pilnych i nabrzmiałych problemów międzynarodowych.

Obie strony wyrażają przekonanie, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie w tej dziedzinie. W tym przekonaniu Polska Rzeczpospolita Ludowa wysunęła uzgodnioną z Niemiecką Republiką Demokra-

tyczną i Republiką Czechosłowacką, popartą przez ZSRR i inne państwa socjalistyczne oraz przychylnie przyjętą przez różnorodne koła społeczne i polityczne innych państw — inicjatywę utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w Europie środkowej.

Obie strony są przeświadczone, że urzeczywistnienie tej inicjatywy mogłoby wydatnie zmniejszyć niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych w Europie, wzmocnić stan bezpieczeństwa narodów europejskich i stworzyć lepsze warunki dalszego, stopniowego rozwiązywania różnych

W celu realizowania pokojowego współistnienia obie strony będą nadal dążyć do rozwijania z innymi krajami pomimo różnic ustrojowych stosunków w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i w innych dziedzinach. Opierają się one przy tym na wspólnych interesach gospodarczych i wzajemnych zainteresowaniach kulturalnych — na wszystkim co łączy. Szczególne możliwości przedstawia współpraca państw w rejonie Bałtyku, który powinien łączyć, a nie dzielić — powinien stać się morzem pokoju. Wspólnie z wszystkimi innymi państwami obozu socja-

głównym niebezpieczeństwem usiłującym podważyć podstawowe zasady marksizmu-leninizmu i osłabiającym jedność obozu socjalistycznego, jak też jedność międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Kierując się realizacją programu budownictwa socjalistycznego w swych krajach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności uważają za konieczne dalsze twórcze rozwijanie marksizmu-leninizmu, przestrzeganie ogólnych prawidłowości okresu przejściowego równocześnie z urzeczywistnianiem ich w

stwa wszystkich zjednoczonych w nim narodów. Jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego, siła przodującego państwa socjalistycznego ZSRR, jak również Chńskiej Republiki Ludowej i wszystkich innych państw socjalistycznych posiadają decydujące znaczenie dla ochrony ich budownictwa, dla utrzymania pokoju i konsolidacji wszystkich sił pokojowych świata.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności będą nadal zacieśniać współpracę wzajemną jak też swą braterską więź ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi. Są one przekonane, że w ten sposób służą pomyślnemu rozwojowi obu krajów, wielkiej sprawie zwycięstwa pokoju, postępu i socjalizmu.

Obie strony są zgodne, że dotychczasowa wymiana informacji o polityce partii, obu stron udział w naradach i konferencjach oraz inne kontakty, jak również wymiana doświadczeń była dla obu stron bardzo korzystna. W celu dalszego rozwijania braterskich stosunków należy dążyć do wymiany większej niż dotychczas liczby delegacji partyjnych, które zaznajomią się wzajemnie z pracą partyjną, uczestniczyć będą wzajemnie w ważnych konferencjach teoretycznych, zacieśniać współpracę między prasowymi organami centralnymi i teoretycznymi obu partii oraz kontakty między wojewódzkimi komitetami partii w obszarach nadgranicznych. Obie partie zalecają również organizacjom masowym rozszerzenie wzajemnych stosunków w interesie umocnienia przyjaźni obu krajów.

III

Istnienie władzy ludowej w obu naszych krajach zmieniło zasadniczo stosunki polsko-niemieckie. Pomędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną umocniły się stosunki dobrego sąsiedztwa przyjaźni.

Współpraca i przyjaźń między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Repu-

bliką Demokratyczną stanowią ważny element pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera Niemiecką Republikę Demokratyczną, która jest główną siłą pokoju i demokracji w Niemczech. Obie strony zdecydowane są nadal umacniać tę przyjaźń.

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że w okresie, który upłynął od wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej w czerwcu 1957 roku stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między obu krajami pogłębiły się ku zadowoleniu obu stron. Obie strony zdecydowane są również nadal rozwijać — w oparciu o zasady proletariackiego internacjonalizmu wszechstronną współpracę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ważnym zadaniem w dziedzinie gospodarczej jest popieranie współpracy naukowo-technicznej, jak również dalsze rozwijanie socjalistycznego podziału pracy i kooperacji z uwzględnieniem zaleceń Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Właściwą podstawą do tego stanowi podpisany w dniu 24 października 1958 roku protokół o współpracy gospodarczej obu krajów w latach 1961 do 1965.

Obie strony podkreślają znaczenie planu wymiany kulturalnej, podpisanego 26 listopada 1958 roku, który przewiduje poważne rozszerzenie stosunków kulturalnych w interesie wzajemnego poznania i przyjacielskiego zbliżenia między obu narodami oraz rozwoju ich socjalistycznej kultury. Ustaliły one, że zawrą porozumienie o działalności ośrodków kultury i informacji w Warszawie i Berlinie.

Obie strony wyrażają przekonanie, że wizyta delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni obu krajów, służyć będzie sprawie budownictwa socjalistycznego w obu krajach, umocnienia jedności obozu socjalizmu i utrwalenia pokoju.



Na zdjęciu: Komunikat o wynikach rozmów międzypaństwowych podpisują: J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. FOT — CAF

skomplikowanych zagadnień międzynarodowych w Europie, w tym i problemu niemieckiego.

Propozycja w sprawie utworzenia strefy bezatomowej może budzić zasadnicze zastrzeżenia jedynie ze strony tych, którzy nie chcą odprężenia międzynarodowego, a uzbrojenie atomowe armii zachodnio-niemieckiej uważają za podstawę swych koncepcji politycznych. Koncepcje te powodują główne obecnie niebezpieczeństwa dla pokoju w Europie i dlatego muszą być przezwyższone.

Obie strony nie ustają w walce o bezpieczeństwo zbrojowe, o triumf zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach.

litycznego Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna rozwijają będą stale swe działania na rzecz pokoju, postępu i socjalizmu.

II

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności dokonały szerokiej wymiany poglądów na temat budownictwa socjalistycznego w swych krajach, na temat pracy obu partii, na temat wzajemnych stosunków między partiami oraz na temat aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego.

Delegacje obu partii stwierdzają z zadowoleniem, że w obu zaprzyjaźnionych krajach klasa robotnicza w sojuszu z podstawową masą chłopstwa i innymi warstwami ludu pracującego buduje z powodzeniem socjalizm. Potwierdza się historyczne doświadczenie, że walka o socjalizm jest prowadzona zwycięsko, jeżeli na czele mas pracujących stoi marksistowsko-leninowska partia.

Obie partie są zgodne co do tego, że konieczną przesłanką pomyślnego budownictwa socjalizmu jest bezkompromisowa walka z rewizjonizmem, który na obecnym etapie jest

sposób twórczy stosownie do konkretnych warunków każdego kraju, jak również zwalczanie przejawów dogmatyzmu. Tylko na tej drodze możliwa jest prawidłowa polityka rozwiązywania sprzeczności okresu przejściowego.

Obie strony zdecydowane są umacniać i nadal rozwijać stosunki jedności, solidarności i pomocy wzajemnej między krajami socjalistycznymi na zasadach proletariackiego internacjonalizmu oraz współpracę między bratnimi partiami w duchu zasad wyrażonych w Deklaracji 12 Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Obie partie nie będą również oszczędzać wysiłków, by przyczynić się do urzeczywistnienia zasad Manifestu Pokoju i łączenia na ich gruncie wszystkich sił socjalizmu, postępu i pokoju.

Wspólnota interesów i celów w walce o pokój, o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu, jednorodny charakter klasowy ustroju społecznego oraz wspólna ideologia marksizmu-leninizmu jednoczą państwa socjalistyczne na zasadach internacjonalizmu proletariackiego w trwałym związku przyjaźni. Jest on rekwizywną niezawisłości narodowej, suwerenności i bezpieczeń-

Oświadczenie rządu ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skowej, gospodarczej lub też moralnej pomocy.

2 Zamiast wciągać coraz to nowe i nowe państwa i strefy świata w orbitę wyścigu zbrojeń jądrowych i rakietowych — należy dojść w najbliższym czasie do porozumienia w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej, na podstawie propozycji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które uwzględniają wiele uwag poczynionych w krajach Zachodu.

Rząd radziecki w pełni popiera tę propozycję Polski, jako realistyczną i stanowiącą dogodną podstawę do osiągnięcia porozumienia w interesach złagodzenia napięcia międzynarodowego w Europie.

3 Na podstawie porozumienia przystąpić do redukcji obcych wojsk na terytorium krajów NATO i Układu Warszawskiego, początkowo chociażby w niewielkich rozmiarach.

Rząd radziecki uważa również za rzecz konieczną uregulowanie w jak najbliższym czasie kwestii dotyczącej Berlina, gdzie obca okupacja stanowi poważne źródło napięcia międzynarodowego. Jako podstawę przydatną dla rozwiązania kwestii berlińskiej, proponuje się ustanowienie dla Berlina zachodniego statusu zdemilitaryzowanego wolnego miasta.

Jak nadmieniano oświadczenie, rząd radziecki powitałby każdy krok, każdą propozycję

NATO prowadzącą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i gotów byłby niezwłocznie odpowiedzieć na takie kroki i propozycje. Jednakowoż blok NATO ani razu nie wystąpił z tego rodzaju inicjatywą. Wręcz przeciwnie, jak podkreśla oświadczenie, sesje Rady NATO systematycznie wykorzystywane są w tym celu, aby torpedować wszelkie propozycje zmierzające do złagodzenia napięcia międzynarodowego i zaniechania wyścigu zbrojeń. W kołach NATO jak stwierdza rząd radziecki, nie tał się, że również w toku sesji paradykskiej rozważane będzie zagadnienie o sposobach przyspieszenia prac nad rozlokowaniem amerykańskich baz pocisków rakietowych i jądrowych na terytorium tych państw — uczestników NATO, gdzie baz takich dotąd nie założono.

W oświadczeniu swoim rząd radziecki uznaje za konieczne ponownie zwrócić uwagę na poważne skutki, z jakimi związane byłoby urzeczywistnienie planów założenia w krajach zachodnioeuropejskich będących członkami NATO amerykańskich baz atomowych i rakietowych.

W wypadku, jeśli podjęta zostanie próba agresji przeciwko ZSRR i sprzymierzonemu z nim państwom socjalistycznym — głosi oświadczenie — rzecz nieunikniona będzie ze względów militarnych wymierzenie odwetowego ciosu w bazy rakietowe i atomowe NATO.

Prof. Michał Szulkin

Ludzie KPP

Porucznik Walery Bagiński

Jakaś droga zaprowadziła do rewolucyjnej partii proletariatu w Polsce porucznika Walerego Bagińskiego i podporucznika Antoniego Wiczkorkiewicza. Walery Feliks Bagiński urodził się w Warszawie w r. 1893 w rodzinie urzędniczej kolejowej. Wychowywał się w atmosferze patriotycznej, dwaj jego dziadkowie byli uczestnikami powstania 1863 r. Chciwie słuchał opowiadań babki o powstaniu styczniowym i walce męczenników. Uczęszczał do gimnazjum im. generała Chrapkowskiego w Warszawie, gdzie należał do uczniowskich kółek samokształceniowych i zetknął się po raz pierwszy z socjalizmem.

Brał też udział w ówczesnym ruchu młodzieżowym, wyjeżdżał z pogadaniami na prowincję i rozpowszechniał literaturę socjalistyczną. Już jako uczeń został dwukrotnie aresztowany za swą działalność.

Po ukończeniu gimnazjum, wyjechał do Krakowa, gdzie studiował na Wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym okresie znalazł się w zasługu oddziaływania J. Piłsudskiego i wstąpił do organizacji wojskowej przezeń utworzonej w Galicji. Wierzył, że będzie walczył o wyzwolenie Polski. W r. 1914 walczył w I Brygadzie Legionów Polskich, był kontuzjowany i znów walczył na froncie. Odmówił złożenia przysięgi i został internowany w obozie koncentracyjnym w Szczyplonie. Już wówczas Bagiński krytycznie ocenił działalność Piłsudskiego, zaczął powoli wyzawać się spod wpływu i nacjonalistycznych

Pod wpływem Rewolucji Październikowej i przeobrażeń zachodzących w Rosji Radzieckiej odbywał się ponowny proces radykalizacji Bagińskiego. Był oficerem Milicji Ludowej, następnie ukończył Centralną Szkołę Rusznikarską i objął stanowisko dyrektora Szkoły Zbrojmistrzów w warszawskiej Cytadeli. Dołączył się w wojsku do szeregu prac z dziedziny pirotechniki, został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.

Władzy i trwały obserwator życia społecznego, jakim był Bagiński, zrozumiał wkrótce, że jedyną partią walącą o wyzwolenie społeczne jest Komunistyczna Partia Robotnicza Polski i znalazł się w jej szeregach. Rozpoczął gorącz-

kowe, pełne niebezpieczeństwa życie rewolucjonisty. Przesywał wraz z żoną i małym dzieckiem prawie skrajną nędzę, całą swą energię i czas poświęcał pracy partyjnej w szeregach KPPR.

Zdradzony przez prowokatora Cechnowskiego, Bagiński został aresztowany w lipcu 1923 r. Przechowywał w więzieniach warszawskich na Dzielnej i Rakowieckiej, a w tym czasie II oddział przygotował haniebną prowokację — w dniu 13 października 1923 r. nastąpił straszliwy wybuch prochowni w Cytadeli warszawskiej, porażając z sobą śmiercią ponad 30 osób i około 500 osób rannych. Prasa reakcyjna i urzędowe śledztwo próbowały go przypisać uwiezionym komunistom — Bagińskiemu i Wiczkorkiewiczowi, mimo całej nonsensowności tego zarzutu.

TWORZYWA SZTUCZNE W KOPALNIACH

Jak wykazała praktyka ZSRR, istnieją duże możliwości wykorzystania tworzyw sztucznych, do wyrobu rozmaitych części konstrukcyjnych maszyn i sprzętu, stosowanych w kopalniach. Tak na przykład zastosowanie poliamidowego tworzywa, do wyrobu samych tylko panelek łóżkowych w wagonikach kopalnianych, pozwoli na zaoszczędzenie w roku 1960 około 15 mln rubli. Z tkaniny szklanej (znanej pod nazwą „stiekiotekstolit”) można wytwarzać nadwozia wagoników kopalnianych, słupy do budowy wyrobisk, korpusy lamp górniczych itd.

SZTUCZNE WŁÓKNO — WYTRZYMAŁSZE NIŻ METAL

Nowe sztuczne tworzywo z wielką przyszłością, pod nazwą „Lexan”, zostało opracowane w zakładach General Electric Company; otrzymano je jako wynik prac nad poszukiwaniem wysokowartościowego materiału izolacyjnego dla elektroniki.



„Lexan” może znaleźć bardzo duże zastosowanie w przemyśle; w postaci stałej jest trwały i wytrzymały jak metal. Można z niego robić folie, materiały do pokrywania powierzchni.

POD ZNAKIEM ENERGII SŁOŃCA

Na Targach Handlowych w Waszyngtonie wystawione zostały aparaty elektryczne, uruchamiane za pomocą energii słonecznej. Między innymi wystawiono lampę kieszonkową, aparat radiowy, uliczny sygnał świetlny, jak również morski i napowietrzny sygnał ratunkowy. Wszystkie te urządzeniaasilane są ze specjalnych baterii krzemowych, które przetwarzają energię promieni słonecznych bezpośrednio na prąd elektryczny.

W DÓBIE SPUTNIKÓW

W Stanach Zjednoczonych postanowiono wydawać w przekładzie na język angielski cztery czasopisma radzieckie: „Elektryczestwo”, „Radiotechnika i Elektronika”, „Radiotechnika” oraz „Elektrosiaz” (Łączność elektryczna). „Elektryczestwo”, które w ZSRR jest miesięcznikiem, będzie wychodził w Stanach Zjednoczonych jako kwartalnik i zawierać będzie tylko wybrane artykuły z oryginału, natomiast pozostałe czasopisma będą tłumaczone w całości i wydawane jako miesięczniki.

TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA ZA KRĘGIEM POLARNYM

Elektrownia wodna w Ligga (Szwecja) będzie zdalnie kontrolowana za pośrednictwem telewizji z elektrowni w Harsprång, oddlegiej o 18 km. Zainstalowana w Ligga kamera telewizyjna przekazywać będzie drogą radiową do swej placówki „macierzystej” obraz pracy poszczególnych maszyn i urządzeń. Za pośrednictwem odpowiednich urządzeń telemechanicznych, obiektyw kamery nadawczej będzie można skierować zdalnie na dowolny obiekt, którego funkcjonowanie pragnie się poddać kontroli.

2500 lat temu w Odrzykoniu istniało osadnictwo

Przebiegające w ostatnich tygodniach badania wykopaliskowe w ruinach zamku odrzykońskiego przyniosły ciekawe wyniki. Użytkano przedmioty kultury materialnej z różnych epok.

W stanowiącym nadal zagadkę dla historyków tunelu, ewentualnie dużej piwnicy, położonej w zamku górnym nawiązano się na fragmenty kafli i naczyń renesansowych. Prace archeologiczne w tej ośrodku zamkowy przyniosły także wstępne dane do niepisanej historii obiektu. Wydobyto tutaj ułamki naczyń z przełomu XII i XIII stulecia.

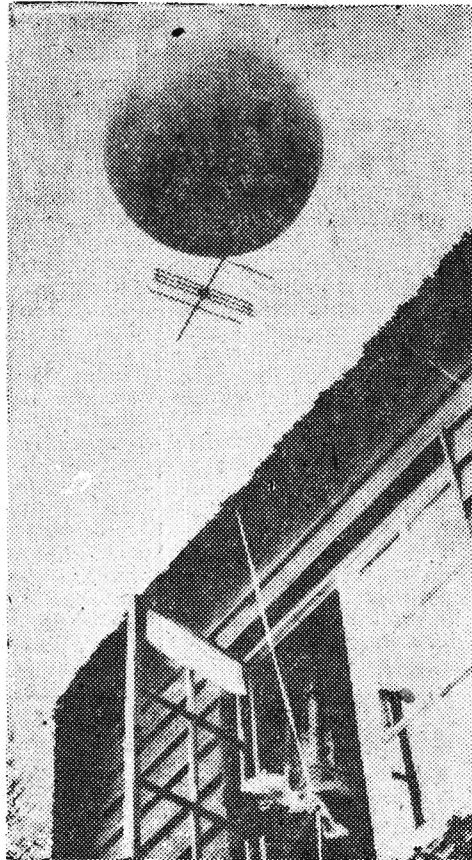
Jeszcze cenniejsze rezultaty badań uzyskano w zamku dolnym. W głębokości przeszło 1 m znaleziono warstwę osadniczą, którą na podstawie wydobytej ceramiki datować można na V wiek przed naszą erą. Fakt ten wskazywałby, iż na górze, na której wznosi się Kamiec dawno wcześniej żyli nasi przadkowie niż dotychczas przypuszczano.

Zapoczątkowane w roku bieżącym prace konserwatorsko-archeologiczne kontynuowane będą w następnych latach i niewątpliwie przyniosą jeszcze sporo ciekawych odkryć.

Balon na usługach telewizja



Pomysłowy inżynier holenderski, 24-letni Cor Van Brummelen, chcąc odbierać program telewizyjnych stacji niemieckich (oddległych o około 300 km) zainstalował nad domem balon, wypełniony 3 m sześci. wodoru. Balon, fruwa na wysokości około 40 m, ale po transmisji właściciel obniża jego lot, żeby nie wejść w kolizję z władzami.



CAF

Chaligan — awanturnik uniemożliwił prowadzenie obrad sesji GRN

(Inf. wł.) Prokurator powiatowy w Tarnobrzegu wydał ostatnio nakaz aresztowania niejakiego Bolesława Cebuli, znanego chaliganem i awanturnikiem, który odsiadywał ostatnio karę 8-letniego więzienia i został warunkowo zwolniony.

Bolesław Cebula przyszedł w dniu 22 listopada br. w stanie nietrzeźwym wraz z dwoma kolegami: Władysławem Zakiem i Janem Kostecim przed budynek Prezydium GRN w gromadzie Stale i tam wywołał awanturę. Celem awantury było przerwanie odbywającej się właśnie w budynku sesji GRN i niedopuszczenie do jej dalszego kontynuowania. Usiłujący uspokoić awanturnika sekretarz i przewodniczący GRN zostali przez niego pobici. Równocześnie Cebula rozbił aparat telefoniczny znajdujący się w budynku — uniemożliwiając w ten sposób wezwanie pomocy MO. Na skutek dalszych chaligańskich wyuznow Cebuli, sesja została przerwana. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń Cebula został aresztowany i poniesie surową odpowiedzialność za swój chaligański wyczyn.

(1)

„Jacobowsky i pułkownik”



Za najlepszy film grudnia uznano w NRF film oparty na słynnej sztuce teatralnej Werfla pt. „Jacobowsky i pułkownik”. Od lewej: Danny Kaye jako Żyd Jacobowsky, Nicole Maurey (Suzanne) i Curt Jürgens w roli pułkownika polskiego. Fot — CAF

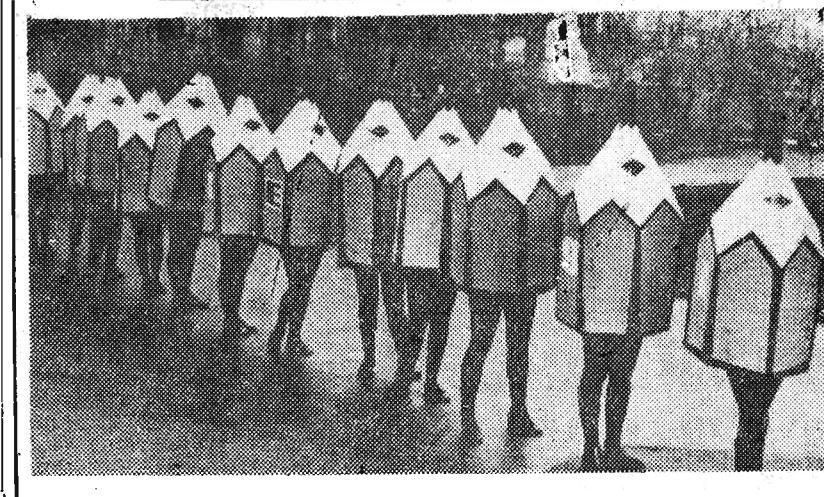
Już wkrótce w sprzedaży: sliwki w occie mizeria z ogórków i po raz pierwszy — wspaniały „ketczup”

Coraz więcej towarów o bogatszym asortymencie produkują Rzeszowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego.

Jeśli wartość produkcji towarowej w 1955 r. w cenach zbytu wyniosła 30 mln 363 tys. zł, to w trzech kwartałach r.b. suma ta osiągnęła 47 mln 50 tys. zł. Za cyframi tymi kryje się oczywiście wzrost produkcji artykułów, wytwarzanych przez przemysł. Np. w 1955 r. zjedliśmy 133 tony pieczywa cukierniczego (pochodzącego z zakładów w Jarosławiu i Jasie) a w ciągu br. do października 377 ton. Podobnie kształtuje się wzrost konsumpcji przetworów owocowych i warzywnych. Już w najbliższych dniach na półkach sklepowych znajdą się po raz pierwszy w sprzedaży

ogórki konserwowane krojone, sliwki w occie, mizeria z ogórków, sałatka pomidorowa z cebulką i świetny w użyciu sos pomidorowy tzw. ketczup. Zasadniczą trudność na jaką napotykała Rzeszowskie Zakłady Spożywcze przy rozprawianiu wyprodukowanych towarów, to przede wszystkim brak opakowań. Stała wypływa prośba do wszystkich pań domu: przy robieniu generalnych przedświątecznych porządków pamiętajcie o szkle. Wszystkie niezbędne szklanki, stoiki i butelki z powodzeniem można „upłynić” w punktach skupu. Im więcej Zakłady Spożywcze otrzymają potrzebnych tak bardzo naczyni, tym lepiej zaopatrzą ludność w posiadane w magazynach „smakołyki”.

(mk)



Z braku funduszy

Studenci Norweskiej Szkoły Sztuki i Rzemiosła Artystycznego przedfilowali ulicami Oslo w związku z otwarciem dorocznej wystawy ich prac. Ich przebranie miało powiedzieć przechodniom, że studentom brak funduszy na nowe ołówki.

FOT — CAF

ciąg dalszy 3

Akt oskarżenia, sporządzony przez prokuraturę wojskową, zarzucał por. Bagińskiemu i ppor. Wieczorkiewiczowi, że wzięli udział w porozumieniu celem: „1) uszkodzenia przez wybuch dróg żelaznych w Rzeszowie i okolicach; 2) uszkodzenia przez wybuch pomieszczeń instytucji rządowych w Państwie Polskim; 3) uszkodzenia przez wybuch zamieszkałych budynków rządowych oraz takich budynków niezamieszkałych, o których wiedzieli, że w nich są ludzie i że grozi im niebezpieczeństwo”.

Ponadto kłamliwy akt oskarżenia w sposób prowokacyjny zarzucał oskarżonym, że przygotowali wysadzenie budynków powiatowych komend uzupełnień w rejonie Sosnowca, Będzina i Katowic.

Prowokacyjny proces przeciwko Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi toczył się przed warszawskim sądem wojskowym w dniach od 21 do 30 listopada 1923 r. przy akompaniamencie niesłychanej wrzawy prasy reakcyjnej, łączącej

proces ten z wybuchem w Cytadeli warszawskiej. Była to parodia procesu, gdyż nikt z nich nie został oskarżony. Bagiński w ostatnim słowie oświadczył: „Milczalem, a to dlatego, że są wypadki, kiedy oburzenie zamyka usta”. Wyrok kary śmierci przez rozstrzelanie został uchylony przez Najwyższy Sąd Wojskowy. Ponowna rozprawa przed warszawskim sądem wojskowym nr 1, rozpoczęta w dniu 1 kwietnia 1924 r. przyniosła również wyrok śmierci, mimo braku jakichkolwiek dowodów.

Ale sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza nabrała dużego rozgłosu i rozeszła się głośnym echem. Prowokacyjny proces, zainicjowany przez II oddział i defensywę wzburzył opinię społeczną w kraju i za granicą. Prasa postępową i robotnicza szeroko pisały o tym procesie, gdzie za przekonania komunistyczne wydane zostały wyroki śmierci.

Paryskie czasopismo „Ere Nouvelle” ogłosiło w kwietniu 1924 r. list otwarty, protestujący przeciwko białemu terrorowi w Polsce. „Obraz straszliwego ucisku — głosił ten list — uzupełnia usankcjonowany przez rząd system prowokacji. Prowokatorzy są uznani za funkcjonariuszy państwowych”.

Pod listem tym tym byli podpisy Eduarda Herriot,

Henri Faileve, Louis Aragon, Henri Barbusse, Georges Duhamel, Paul Eluard, Andre Gide, Romain Rolland, Jean Prevost i in. Poseł radziecki w Polsce złożył w dniu 7 maja 1924 roku notę w MSZ w sprawie niewykonania wyroku śmierci i zamiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza na innych skazanych w ZSRR. Rada Ministrów odrzuciła propozycję radziecką. Jednak pod-presją oburzonej opinii społecznej ówczesny prezydent Wojciechowski skorzystał z prawa łaski i zamiast karę śmierci: Bagińskiemu — na dożywotnie więzienie, Wieczorkiewiczowi — na 15 lat więzienia.

W marcu 1925 r. rząd radziecki ponownie zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wymiany więźniów. Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, przyjął w tej sprawie ówczesnego posła radzieckiego, Wójcika, i wyraził zgodę na propozycję radziecką. Decyzja Skrzyńskiego została zaatakowana na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 11. III. 1925 r. przez ówczesnego ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego i innych ministrów, którzy sprzeciwili się, ale

wniosek Skrzyńskiego uzyskał poparcie większości i został zaaprobowany. Wymiana więźniów miała być dokonana wbrew czynnikom wojskowym, a zwłaszcza wbrew II oddziałowi Sztabu Generalnego.

Dokonanie wymiany powierzone komisji mieszanej polsko - radzieckiej do spraw repatriacji. Bagiński i Wieczorkiewicz zostali przekazani w Stokpcach nowej eskorcie, która miała ich dowieźć do granicy i tam wymienić więźniów. Podczas biegu pociągu, w dniu 29 marca 1925 r. znajdujący się w eskorcie st. przodownik policji, Muraszko, podszedł do więźniów, wyjął pistolet i strzelał celując kolejno do Bagińskiego i Wieczorkiewicza w obecności eskorty liczącej kilkanaście osób. Bagiński zmarł o godz. 17 tegoż dnia. Wieczorkiewicz zmarł następnego dnia.

Ponura zbrodnia popełniona w pociągu była z góry ukartowana przez odpowiednie czynniki, które nie chciały dopuścić do wydania uwiezionych komunistów — oficerów polskich.

Pogrzeb Bagińskiego i Wieczorkiewicza, chociaż odbył się o godzinie 3 nad ranem w Stokpcach, przekształcił się w manifestację miejscowej ludności białoruskiej.

Komitet Centralny KPP ogłosił odezwę z dnia 30 marca 1925 r., stwierdzając: „Bagiński i Wieczorkiewicz, dwaj ofiarni przed-

stawiciele rewolucyjnego żołnierstwa, zostali zamordowani... Mord ten nie był samodzielnym czynem jednostki. Wieczorkiewicza i Bagińskiego zamordowała ręka terrorystycznych organizacji”.

W artykule poświęconym pamięci Bagińskiego i Wieczorkiewicza pisał „Więzień Polityczny” (nr 3-4 z 1925 r.): „Wychowała ich nienawiść do caratu rosyjskiego, którego berłem była nahażka. Walczyli z caratem o niepodległość ujarzmionego kraju, w nadziei wyzwolenia ludu... Byli w organizacji strzeleckiej, służyli w brygadzie. Szli pod kule, szli w ogień, wierząc w triumf dobrą nad złem. To były ich marzenia, ich sny. Lecz gorzka rzeczywistość zadała kłam ich baśniowym marzeniom”.

Haniebny mord dokonany rękami policjanta Muraszki wywołał oburzenie polskiej klasy robotniczej, która pamięć o komunistach Bagińskim i Wieczorkiewiczach przechowała w najcięższych latach. Związek Radziecki udzielił gościny rodzinie Bagińskiego i nazwał jego imieniem jednostkę Armii Czerwonej.

W pow. sanockim osiedli się 2 tys. rodzin

W najbliższych latach w rzadko zamieszkałych wsiach pow. sanockiego prowadzone będzie osadnictwo. Opracowany plan na okres przyszłego 7-letnia zakłada stworzenie warunków dla osiedlenia się przeszło 2 tys. rodzin. Pod osadnictwo przeznaczone zostaną tereny położone w okolicy Jaślik, Komańczy, Szczawnego, Królika i Tyrawy, Wołoskiej.

(m)



W
górach
zima
na
„102“

Zakopane —
na Krupów-
kach zniknęły
już drożki, a
pojawiły się
sanki.

CAF —
Fot. Werner

Nowości PWN

HISTORIA ODKRYCÍ GEOGRAFICZNYCH. WIELCY ODKRYWCY I BADACZE ZIEMI.

PWN, BIBLIOTEKA „PROBLEMÓW”, TŁUM. Z JEZ. NIEM. B. WOJCIECHOWSKI. PRZEDMOWE, UZUPEŁNIENIA I KOMENTARZE NAPISAŁ J. STASZEWSKI. Str. 618, ilustr., 21 37.

Książka, mająca charakter wademecum geograficznego, jest tłumaczeniem pracy zbiorowej, opublikowanej przez wydawnictwo Brockhaus w Lipsku. Składa się ona z dwóch części, z których pierwsza zawiera ściśle, według badań sprawozdany i uzupełniony obraz rozwoju naukowego poznania Ziemi w całości, a potem poznania kontynentów i wielkich szlaków oceanicznych — druga zaś, większa, zawiera zyciorysy odkrywców i podróżników-badaczy w układzie alfabetycznym.

Czytelnik znajdzie tu wiadomości o wszystkich wielkich podróżach świata, jak również daty, liczby, marszruty itp. skrzętnie zebrane, szczegółowo bez których trudno się zorientować w poznaniu kuli ziemskiej. Do tej listy nazwisk dzielnych ludzi, zmagających się z przyrodą, dodano w polskim wydaniu 31 polskich zyciorysów. Interesujący i staranny dobór nie publikowanych dotychczas 57 fotografii (dokonywał specjalnie dla wydania polskiego) uzupełnia i uatrakcyjnia to ciekawe, potrzebne i dostępne dla szerokiego rzesz odbiorców wydawnictwo.

MORTIMER WHEELER RZYM POZA GRANICAMI CESARSTWA

Z JEZ. ANGIELSKIEGO PRZEŁOŻYŁ C. KUNDEREWICZ PWN, str. 252, ilustr., 21 27.

Książka stanowi wszechstronne i ujęte przy tym w popularną formę przedstawienie oddziaływania grecko-rzymskiej cywilizacji materialnej w Europie środkowej i wschodniej, Afryce i Azji.

Autorem jej jest wybitny archeolog angielski, doskonały znawca archeologii rzymskiej. Przy opracowywaniu tematu wykorzystał on bogatą literaturę przedmiotu, nowe i mało u nas znane wyniki ostatnich badań archeologicznych, a także wyniki własnych prac wykopaliskowych prowadzonych w Indiach.



NIEWDZIĘCZNE TWORZYWO

Wystawioną niedawno rzeźbę londyńskiego artysty Davida McFalla, przedstawiającą Winstona Churchilla, publiczność angielska przyrównała do „karykatury goryla”. Zdumiony rzeźbiarz usiłował tłumaczyć: „Próbowałem przedstawić sir Winstona jako intelektualistę”.

TE SZCZEGÓLKI

Knud, kładąc duński wrzask z małżonką, zwrócił się do organizatorów głośnego baletu Françoise Sagan „Chybiłom rendez-vous”, wystawionego niedawno również w Kopenhadze, o powtórzenie specjalnie dla niego i księżnej tzw. sceny łaźniowej. Jak oświadczył książę, w czasie normalnego wieczornego przedstawienia nie był on w stanie ze swej łody należycie śledzić wszystkich szczegółów tej sceny.

CO MYŚLĄ DZIECI

Na pytanie „Co myślisz słysząc słowo „Niemcy””, 80 proc. zapytanych o to 10-letnich dzieci nowojorskich odpowiedziało: „Faszystki... Hitler... obozy koncentracyjne... bomby”. Pozostałe 20 proc. dzieci odpowiedziało: „Pruski dryl... piwo... samochody”. Na to samo pytanie odnoszące się do Japonii, 59 proc. dzieci odpowiedziało: „Barbarzyństwo... wojna... skradanie się... Pearl Harbor... skóne oczy”. Pozostałe odpowiedzi: „Kwiaty... zabawki... opanowanie”.

W ICH RĘKACH

„Losy świata zależą dziś w pierwszym rzędzie od mężów stanu, a w drugiej kolejności od tłumaczy” (b. sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie).



Pilna rozmowa z „Niebem” w sprawie prezentów gwiazdkowych. FOT — CAF

Sukces radzieckiej nauki

Ei-S — automatycznie bada pokłady ropońskie

- PROGNOZA Z ODLEGŁOŚCI TYSIĘCY KILOMETRÓW
- CO BĘDZIE ZA 5 LAT?
- APARATURA JEDYNA W SWOIM RODZAJU
- WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ ODWIERTÓW

Uczni radzieccy przekazali ostatnio do użytku specjalną maszynę matematyczną EI-S. Jej zadaniem jest określanie najkorzystniejszych metod eksploatacji wielkich złóż gazu ziemnego i ropy naftowej. Maszyna EI-S pracuje w sposób całkowicie automatyczny. Pozwala ona z dużą dokładnością badać procesy ropońskie zachodzące głęboko w skorupie ziemskiej ustalając szybko prognozę wydo-

bycia ropy w miejscowościach odległych o tysiące kilometrów od Moskwy, gdzie zamontowano to ciekawe urządzenie.

EI-S nie tylko ułatwia analizę obecnego stanu wydobycia, lecz również pozwala przewidzieć i określić przemiany, jakie zachodzą w pokładach ropońskich w ciągu 5 do 6 lat.

Obecnie trwają prace nad dalszym udoskonaleniem tej jedynej w swoim rodzaju aparatury. Może ona odegrać w przemyśle naftowym bardzo poważną rolę, przyczyniając się do znacznego zwiększenia wydajności odwiertów już istniejących i ułatwiając wykrywanie nowych pokładów ropońskich.



Humor
zagra-
iczny

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH PALACZY KWALIFIKOWANYCH na centralne ogrzewanie (niskopiętne kotły) zatrudni Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobniarskie w Dębicy, ul. Słoneczna 2. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-2454/1

WOZAKÓW zaszereżonych ze zrywka drewna w terenach górskich zatrudni natchmiast Rejon Lasów Państwowych w Świdnicy, ul. Sikorskiego 11, stacja kolejowa Świdnica — Miasto. Zarobki dobre. Istnieje możliwość zakwaterowania oraz kupna budulca. Po przeprowadzeniu trzech miesięcy Rejon LP zwraca koszt przyjazdu ludzi i koni. K-2438/1

INŻYNIERA — ARCHITEKTA z kilkuletnią praktyką zatrudni natchmiast Przedzium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 8. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2463/1

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

ZESPOŁOWI lekarzy Szpitala Wójcickiego w Rzeszowie — Chirurgii II za szczęśliwie przeprowadzoną operację i bezinteresowną opiekę w czasie leczenia, szczególnie dr Wojciechowi Chabincowi i dr Stefanowi Łącznemu oraz pielęgniarkom serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Wiślicka Helena. G-1641/1

Dr Bolesławowi DARAZOWI za szczęśliwie przeprowadzoną operację. Ordynatorowi Oddziału Pielonologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie — dr Tadeuszowi Zaczekowi, lekarzom: Lechowi Łasocie, Zdzisławowi Zuchorzce, siostrze oddziałowej pani Stankiewicz oraz personelowi oddziału za troskliwą opiekę podczas ciężkiej choroby i operacji Marii Pochyłowicz składają serdeczne podziękowanie — M. M. Pochyłowicz. G-1637/1

Nauka

KORESPONDENCYJNE kursy kroju, szycia i modelowania dla potrzeb domowych prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Ośrodek Szkolenia Zaozoniego w/w zakładu — Rzeszów, ul. Lwowska 27. K-2430

Sprzedż

TECHORZOFRETKI — piękne cienie — sprzedaj J. Majewska, Janów Lubelski, ul. Zamojska 42. Pg-1010/2

CEGLĘ dziurawką, dachówkę, drewno — dostarczamy wagonowo. Informacje: Zabrze, Vogel Jerzy skrytka pocztowa 91. G-1642/1

SAXOFONY — tenor i alt, używane — okazjnie sprzedaj Wrocław Jan, Trzszówka, pow. Kolbuszowa. Pg-1006/2

MOTOCYKLE marki „Jawa” 250, „BMW” — 300, „WFM” — 125 i „SHL” — 125 — do sprzedania. Wiadomość: Łańcut, Oddział Remontowy PKS (portiernia). G-1638/1

Kupno

KUPIE fortepian lub pianino. Rzeszów, tel. 41-13 (w godzinach między 16—17). Pg-1014/1

Praca

POTRZEBNA od zaraz pomoc do mowa. Zgłoszenia: Rzeszów, ul. Szopena 22, m 3 (od godz. 12—14). G-1640/1

Zguby

JAMRÓZ Jan zam. Zarnowa nr 134 zgubił wkładkę kontrolną „A” Nr 0-096-56 seria 087598 do prawa jazdy kat. III zawod. wydaną przez Prez. PRN — Strzyżów, n/Wisłokiem. G-1630/1

ORŁÓWSKA Barbara uwięźnia „gubiony kwit Nr 1046 wydany przez Komis w Stalowej Woli. Pg-1013/1

RUTYNA Jemina zgubiła w dniu 22. XI. 1958 r. legitymację nauczycielską Nr 64 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Tarnobrzegu. Pg-1012/1

Różne

ZA wszelkie zobowiązania ob. Dobka Zbigniewa, zaciągnięte w imieniu firmy Włacek Józef i S-ka w Strzyżowie — nie odpowiadamy. Włacek Józef, Jasto. Pg-1006/3

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DĘBICA” w Dębicy

ogłaszają przetarg nieograniczony

na sprzedaż 21. XII. 1958 r. w siedzibie Zakładów o godz. 10 samochodu marki „Dodge” (sanitarka)

(Cena wywołania — 30.000 zł)

W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się dnia 14. I. 1959 r. (Cena wywołania 18.000 zł), III — dnia 28. I. 1959 r. (Cena wywołania 7.500 zł).

Do przetargu dopuszczają się przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione, organizacje społeczne i osoby fizyczne z złozeniem najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 20 proc. ceny wywołania odnośnego samochodu. Samochód oglądać można w siedzibie Zakładów w dniach pracy, w godzinach przedpołudniowych (zgłaszać się w Dziale Transportu). K-2445/1

SPAWACZA — HYDRAULIKA INSTALACJI c.e. i wodne kanalizacji, 2 PRZEZERÓW, INSTRUKTORA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO, 4 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW zatrudnia Zakłady Metalowe Dęba k/Tarnobrzega. Reflektujemy na sily wysokokwalifikowane. Mieszkania rodzinne zapewniamy. Do czasu otrzymania mieszkania rodzinnego — zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K-2444/3

Najlepszy prezent — to wartościowa książka Wydawnictwa

ARKADY

BUDOWNICTWO — SZTUKA — ARCHITEKTURA
Do nabycia we wszystkich księgarniach

K-2461/3

Wszelkiego rodzaju wyroby pościelowe

o f e r u j e

P.T. Klientom, internatom, domom dziecka, domom opieki, szpitalom, sanatoriom itp.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „NASZA PRZYSZŁOŚĆ” w Rzeszowie, plac Wolności 1

ZAPEWNIAMY SZYBKIE I SOLIDNE WYKONANIE. CENY KONKURENCYJNE. K-2459/1

Ogłoszenia



do numeru świątecznego „Nowin Rzeszowskich”

przyjmujemy tylko do dnia

20 grudnia 1958 r. (sobota)

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”
„Nowiny Rzeszowskie”
Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, telefon 46-52

EO-39/3

Unieważnia się

zagubioną pieczęć:
Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Hurtu
Spożywczego w Rzeszowie
Hurtownia w Sanoku
Magazyu Nr 4
K-2464/1

„CEVIT”

K-2460/2

Teatrulada
pozwesela

16 STRON 1ZŁ

K-2462/1



Wtorek 16 GRUDNIA 1958 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - Zaklinacz deszczu - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Dama z perłami - godz. 18, 18 i 20.10. SWIT (ul. Langiewicza) - Folies Bergere - godz. 18 i 20. PRZODOWNIK (ul. Petrowskiego) - Więźniowie z Lamparciego Jaru - godz. 17 i 19.



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) - Wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19. Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17.



WDK (ul. Okrzei 7) - Malarstwo i grafika ZPAP w Rzeszowie sala nr 30 - od godz. 10-20. Wystawa prac artystów amatorów (partner) od godz. 10-20.



Program II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 18.20 22.00 23.50 8.38 Polska muzyka ludowa 9.00 „Pała 56” 9.15 Muzyczna 9.45 Muzyka symfoniczna 10.30 Z cyklu „Opowieści wędrownicze” 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Pieśni kompozytorów niemieckich 12.15 Przerwa 15.39 Dla dzieci odc. powieści J. Grabowskiego pt. „Puc, Bursztyn i goście” 16.00 Utwory fortepianowe 16.20 Pieśni więźniów 16.50 Rezerwa na transmisję Akademii Centralnej z okazji 40-lecia Komunistycznej Partii Polski 20.40 Czego chętnie słuchamy 21.00 Koncert zyczeń muzyki poważnej 22.05 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA 6.10 Reportaż A. Jakóbczaka „O szkołach przysposobienia rolniczego w powiecie gorlickim” Winda potrzebna rolnictwu 14.55 Głos na „Koniczynka” 15.30 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 15.35 Audycja pt. „Dzisiaj wielka rocznica” 15.45 Felieton J. Grygla - Z niedalekiej podróży 16.45 Muzyka ludowa

CO DZIŚ NA OBIAD? ZUREK na kielbasie MAKARON z kiełbasami jabłkami KOMPOT

Dzielnicy strażacy liczą na pomoc władz

Strzyżowska Ochotnicza Straż Pożarna dobrze wypełnia swoje obowiązki. Dzielnicy strażacy radzą sobie nie tylko z pożarami, ale podejmują i inne czynności. Z dochodów własnych uzyskanych z imprez i zabaw wybudowali obszerną świetlicę i garaże.

Takie inwestycje kosztują jednak trochę pieniędzy i mimo usilnych starań strażakom zabrakło funduszy na wykończenie tej części świetlicy, gdzie planują urządzić scenę. Uważamy, że pełni zapału członkowie OSP zasłużyli sobie na pomoc finansową miejscowych władz... Chociażby dlatego, że obie rady korzystają z nowowypudowanej świetlicy, urządzając w niej sesje i inne konferencje.

Tu znajdują pomoc i opiekę

Blisko 420 osób korzysta rocznie z pomocy doradczej i okresowej Samodzielnego Referatu do Spraw Socjalnych PRN w Rzeszowie. Wprawdzie potrzebujących jest znacznie więcej, niemniej — czym chata bogata...

W rezultacie 214 osób najbardziej potrzebujących opieki — w podeszłym wieku, samotni, bez rodziny i możliwości do alimentacji, otrzymało ostatnio jednorazową pomoc pieniężną w wysokości od 300 do 500 zł. W sumie na pomoc wydatkowano w br. 75 tys. zł.

Zresztą nie jest to jedyna i ostateczna forma opieki Referatu. Jeszcze w tych dniach 192 osoby zostanie zaopatrzone w 10 kg paczki żywnościowe z innych źródeł. Obok zapomóg w postaci pieniędzy, potrzebujący otrzymują również przydziały odzieży, 23 osoby otrzymały bieliznę pościelową, piaseczki, pończochy, sukienki, i spodnie oraz konfekcje, zaś dalszych 15 — po 1 kg włóczki.

Kupon - 50 proc. zniżki

Posiadacz niniejszego kuponu może zakupić jeden bilet z 50 proc. zniżką na „Zaklinacza deszczu” w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej (przedstawienie we środę 17 bm. początek o godz. 19). Kupon należy wyciąć i przedstawić w kasie Teatru.

„Niedźwiedzia” przysługa



Pierwsze — jakkolwiek lekkie jeszcze przymrozki — zdopingowały „stróżów porządku publicznego” do popywania piaskiem ulic „zagrożonych” gołolędziami. Jednak w swojej „skrupulatności” zapomnieli o rozsypaniu go po ulicach ograniczając się do „stertowe go” zgromadzenia piasku, utrudniającego w zasadzie przejście przechodniom.

Refleksje po Walnym Zebraniu Resovii

4 grudnia w „Nowinach Rzeszowskich” ukazał się artykuł „Czyżby Resovia nierzadkiem stała?” Poprzedni Zarząd nadał odpowiedź, której wyjątki zamieszczamy:

„Artykułem tym — czytamy w piśmie KS „Resovia” — działający (poprzedni — przyp. mój) zarząd klubu poczuł się dotknięty ocenianym go jako krzywdzący, a nie jako działający, sportowców i sympatyków naszego klubu.

Redaktor ob. Rybak w swym artykule oparł się na zeznaniach „jednego ze starszych piłkarzy Resovii” i na tym oparł całkowicie ocenę działalności klubu.

Tak jest proszę Zarząd! Chodziło nam tzn. mnie i o wemu „starszemu piłkarzowi” o jedną sekcję piłki nożnej, w której nie zawsze działo się najlepiej. Z ciekawości przysłuchiwałem się dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu. Dziwił mnie tylko jeden fakt, dlaczego ci wszyscy, którzy przed zebraniem we wszystkich możliwych mie-

scach, kawiarni, na ulicy — wyrażali swą zgodną opinię, że tegoroczne zebranie, będzie burzliwe i wreszcie należy rozliczyć cały zarząd za politykę właśnie w tej jednej sekcji piłki nożnej — nie zabrali głosu w dyskusji? Dlaczego tylko „po ulicach” Rzeszowa twierdził, i o dzwono nadal twierdził, że w sekcji dzieje się źle? Czyżby zabrakło im odwagi?

W sumie nie usłyszałem krytycznych uwag. Wprawdzie ktoś zapytał czego na zebraniu nie ma trenera Brzeźniaczka, dlaczego w toku rozprawy sprowadzono trzech nowych piłkarzy, którzy w rezultacie okazali się bezużyteczni. Przecież powszechną tajemnicą było i jest, że kosztowali dość dużo, przy tym nigdzie nie pracowali. Patrząc na to inni młodsi zawodnicy, których usuwało się z pierwszego zespołu. Nie więc dziwnego, że w zespole zaczęło fermentować. O tym właśnie głośno mówiło się, ale tylko poza klubem. Poza obrębem siedziby klubu wszyscy byli i są nadal odważni. I dziś jeszcze — mimo że od Walnego Zebrania upłynęło zaledwie tydzień — mówi się o zagrożonej sytuacji tylko w sekcji piłki nożnej.

W kulturach pawilonu rozmawiałem z wieloma sympatykami Resovii. Wielu z nich żaliło się, że Klub Kibiców. Miał on być pewnego rodzaju transmisją pomiędzy zarządem Resovii a reszta sympatyków i kibiców. Czy spełniał swą rolę? Wielu moich rozmówców miało w tej materii poważne zastrzeżenia. Zebrania Klubu Kibiców odbywały się — jak twierdził — nieregularnie, a jego działalność ograniczyła się do kilku zaledwie akcji. Pamiętam — pisaliśmy o tym w „Nowinach” — jaką rolę i jaką działalność miała spełniać ta organizacja. Ładnie to wyglądało w planach, ale z ich realizacją pozostało niewiele.

Znaczną grupę, nad którą również jak nad innymi rozciąga opiekę Referat, stanowią emeryci i inwalidzi. Za pomocą RSS emeryci kompletują wnioski o przydział rent starczych i zapomóg. Również za poparciem Referatu zatrudnionych zostało 16 inwalidów w rzeszowskich zakładach pracy.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej zawiadamia, że w dniu 17. XII br. o godz. 10 w sali WOPP odbędzie się seminarium dla lektorów sekcji ekonomiki przemysłu i kierowników powiatowych seminariów z bieżącej polityki partii i rządu pt. „Tempo i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1959 — 65”.

Śladem naszej krytyki

W związku z naszą notatką pt. „Wzór nie do naśladowania” Miejski Handlowy Mięsem w Rzeszowie wyjaśnia, że stan sklepu garmazeryjnego przy ul. 3 Maja został doprowadzony do należytego porządku.

Sprawy czystości zaplecza, stołu barowego oraz składowania skrzyń wreszcie załatwiono. Przyjęto również drugą pracownicę do obsługi kuchni, która pomoże w utrzymaniu odpowiedniej czystości placówki.

Przy okazji Dyrekcja MHD podaje, że z braku odpowiedniego zaplecza przy tymże sklepie nie może przeprowadzić wszystkich planów dotyczących rozszerzenia sprzedaży oraz zwiększenia ilości dań w problemie, zgodnie z założeniami tej placówki. Przewidywanie Miejskiej Rady Narodowej jeszcze w 1957 r. w czasie przeprowadzania adaptacji tego sklepu, miało przydzielić jeden pokój jako tzw. zaplecze.

Jednocześnie oświadczamy — czytamy dalej w piśmie MHD, że sklep garmazeryjny przy ul. 3 Maja stanowić będzie obiekt specjalnej uwagi kierownictwa przedsiębiorstwa i zaniebana o podobnym charakterze w przyszłości nie będzie.

OSTRYM KOLCEM NA TAPECIE MHD

Sklepy spożywcze MHD w Rzeszowie są w tej chwili silniejszą sytuacją, że mają jak na nasze warunki bardzo dobre na ogół lokale. Ale co z tego. Piękne, przestronne lokale sklepowe, w których może nam zadrościć stolica są tak za-

Nie widziałem na zebraniu wszystkich zawodników zaliczonych do tzw. kadry. Młot z członków klubu nie mówił odważnie na temat wychowania piłkarzy i ich przywiązania do barw. Nikt także z piłkarzy nie wyjawiał otwarcie swych pretensji. A przecież jak wiadomo — mieli i mają do dzisiejszego dnia moc krytycznych uwag pod adresem zarządu kierownictwa sekcji, ba nawet trenerów.

Zresztą na temat piłkarzy napiszemy po drugiej rozmowie i o wym „starszym” zawodnikiem Resovii”. Zarzuca się mi, że nie zadaję sobie trudu, by zebrać prawdziwy materiał celem wydania obiektywnej oceny o klubie. O tym pisaliśmy nieraz, z okazji jubileuszu 50-lecia Resovii. Dotarliśmy — a są na to dowody — sukcesy pozostałych 9 sekcji. I w ostatnim artykule chodziło nam wyłącznie o sprawy piłki nożnej, gdyż — przynajmniej się szczerze droczy dzialacze KS Resovia — ta dyscyplina na wszystkich poniedziałkowych zebraniach zajmowała Wam wiele godzin. Sprawy pozostałych sekcji — tak zresztą jest również i w innych tego rodzaju klubach — odkładaliśmy na dalszy plan. Dziś przecież mają do Was (tzn. poprzedniego zarządu) poważne pretensje hokeiści. Lucznicy np. skarżyli się, podczas zebrania, na brak odpowiedniego sprzętu. W dniu dzisiejszym ukonstytuujemy się nowy zarząd. Wyrażam na dzieje, że ludzie, którzy wybrani zostali na Walnym Zgromadzeniu, spełnią pokładane przez reszce kibiców — nadzieje. Jest wiele do odrobienia i naprawienia. Pamiętajcie o tym, że jesteście jednym z najstarszych klubów w Polsce i na Was, na Waszą działalność patrzy pozostałe młodsze stazem organizacje sportowe.

Pisownia tylko na wystawę

Ekspedient rzeszowski dziela się na uprzejmych i opryskliwych. Tego podziału nie możemy zastosować w stosunku do kierowników sklepów, ze względu na ich odmienne czynności. Jak zresztą powszechnie wiadomo, kierownicy na ogół bardzo się szanują i zamiast słać za sobą, najczęściej pograżają się w papierkowej robocie. Obciążają więc kase, wypisują zamówienia na nowe artykuły do hurtowni, central itp., co zajmuje im w sumie dość dużo czasu.

Ze względu na wykonywanie takich właśnie czynności, kierownicy powinni mieć opanowaną nie tylko arytmetykę, ale także i pisownię. Tymczasem niektóre nasze wystawy wykazują, że sztuki pisania kierownicy jeszcze nie nauczyli się. Nie wierzyłem — proszę, zatem zabrzamać się przed wirtuozką wystawowego niedużego sklepiu galanterijnego przy ulicy Świerczewskiego, a ujrzyć czarne na białym, jak słownie zostało tu wykaligrafowane — cena w 1 u c z k i... Oj, rza się kręcić nad takim nieuctwem.

Dlaczego tylko muszelki?

W wielu rzeszowskich sklepach nie można dostać innego makaronu jak tylko w kształcie muszelek. Bardzo przyjemne są muszelki morskie. Wyjeżdżając nad nasz rodzinny Baltyk chętnie je nawet kompletujemy, ale z rosem lepiej smakuje makaron cienki, czy jak to się określa jachowu — nitki.

Do czego służy głowa?

Z tym pytaniem zwracają się strzyżowianie do architektów, którzy lokalizują bloki mieszkalne, na ślepo, gdzie popadnie. Bardzo niefortunne było np. zlokalizowanie bloków obok Liceum Ogólnokształcącego — naprzeciw szkoły podstawowej. Plac ten nadawał się doskonale na boisko sportowe dla obu szkół. Niestety nikt wcześniej o tym nie pomyślał... i teraz trzeba było wyznaczyć młodzieży inny, bardziej odległy teren do ćwiczeń fizycznych.

No cóż, zdarza się i tak — szczególnie wtedy, gdy zapomina się o tej prostej prawdzie, że głowa służy do myślenia.

Częściej milczy niż mówi

Radiowęzeł Obwodowego Urzędu Pocztowego w Rzeszowie obejmuje swoim zasięgiem 42 wsi powiatu i miasto Rzeszów. Razem ponad 5.500 głośników radiofonii przewodowej. W ciągu lata i początkiem jesieni odbiór audycji był na ogół dobry. Teraz aparatura odmawia posłuszeństwa, skutkiem czego radioweł częściej milczy niż mówi.

W dodatku program lokalny radiowęzeł jest nieciekawym, przesyconym niezbitymi ciekawymi wzmiankami, lub krótkimi komunikatami. Brak natomiast informacji bieżącej z życia miasta i powiatu rzeszowskiego. Abonentci z zadowoleniem powitaliby także częścią zmianą obsady spikerskiej gdyż obecna, bardziej wrażliwych na dykcję i poprawną polszczyznę, doprowadza do rozstroju nerwowego.

Piak spowodował tragiczny wypadek

Ostatnio na szosie Białowa — Rzeszów miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek motocyklowy, spowodowany przez pijaka-chuligana. Jadący motocyklem marki „BMW” Józef Skórski spostrzegł nagle pijanego mężczyznę, który stanął w poprzek szosy i rozkrzyżowałszy ręce usiłował zatrzymać motocyklistę. Mimo usiłowań, Skórski nie zdołał już zahamować motoru i wpadł na pijaka, przewracając się. W wyniku wypadku Skórski doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i przewieziony do szpitala — zmarł. Poraniony również został poważnie ów pijak, którym okazał się Kazimierz Rybka z Białowej. Przebywa on w szpitalu, a MO prowadzi ścisłe dochodzenie.

Automaty nie działają

Na temat automatów telefonicznych, pisano już sporo. Ale co ciekawsze, że wciąż się psują automaty na Poczcie Głównej w Rzeszowie przy ul. Moniuszki. Przeważnie jeden z dwu tutaj zainstalowanych nie działa i że nikt się na poczcie takim stanem telefonów bynajmniej nie przejmuje. O ile nam wiadomo, są przecież na miejscu pracownicy, którzy od ręki mogliby każdy mankament usunąć. W dziale telekomunikacyjnym poczty przewijają się dziennie sporo interesantów, ku wygodzie których należałoby dbać o sprawne działanie urządzeń.

Czy trzeba o tym przypominać?

Przykro naprawdę, że trzeba aż o tym pisać... ale jak inaczej dotrzeć do lekarzy odwiedzających chorych w czasie tzw. wizyt domowych. Przychodzi pan doktor np. do chorego dziecka (przede wszystkim inne chore dzieci — może i na choroby zakaźne), nie zdejmując palta, nie myjąc rąk. Czy przy takim postępowaniu można wykluczyć zakażenie dziecka przez osobę, od której oczekuje się pomocy?

Sądymy, że nie trzeba więcej o tym przypominać — mycie rąk, zakładanie białego fartucha to pierwsze czynności lekarza przystępującego do badania pacjenta.

NOWINY RZESZOWSKIE
zastępca redaktora naczelnego 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 86, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4356, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcyjne: Przemysły, Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.
Zamówienia i predytaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-45 Preds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 18, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-3-71